

Sygn. akt III AUa 1495/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Grubba (spr.)
Sędziowie:	SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramlo
Protokolant:	sekr.sądowy Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2017 r. w Gdańsku

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. i

A. P. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji A. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 czerwca 2016 r., sygn. akt IV U 1192/15

uchyla zaskarżony wyrok znosząc postępowanie w całości i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Toruniu IV Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania.

SSA Alicja Podlewska SSA Bożena Grubba SSA Lucyna Ramlo

Sygn. akt III AUa 1495/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. decyzją z dnia 24 kwietnia 2015 r. stwierdził, że A. P. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) SP. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 kwietnia 2014 r.

Odwołania od decyzji wnieśli (...) SP. z o.o. w T. oraz A. P. (1) wnosząc o: jej zmianę i stwierdzenie, że A. P. (1) jako pracownik (...) Spółki

z o.o. w T. podlega ubezpieczeniom (emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu) od dnia 1 kwietnia 2014 r.; wypłatę A. P. (1) zasiłku macierzyńskiego za okres od dnia 1 czerwca 2014 r. wraz z odsetkami z tytułu opóźnienia w wypłacie liczonymi od wymagalności poszczególnych miesięcznych świadczeń do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu odwołań wnioskodawcy wskazali, iż A. P. (1) wykonywała czynności prezesa zarządu Spółki (...) zarówno przed, jak i po zawarciu umowy o pracę. Tym samym trudno jest mówić o pozorności stosunku pracy, jeśli w ramach tego stosunku były przez pracownika wykonywane czynności objęte obowiązkami pracowniczymi. Istotnym jest to, co ZUS pominął, że począwszy od wiosny 2014 r. spółka (...) zakończyła proces inwestycyjny, przynosi dochody, a więc mogła pozwolić sobie na zatrudnienie prezesa zarządu na podstawie umowy o pracę.

Pozwany w odpowiedzi na odwołanie wniosł o jego oddalenie.

Na rozprawie w dniu 1 czerwca 2016 r. A. P. (1) oświadczyła, że nie ma żadnych roszczeń w niniejszym postępowaniu związanych z zasiłkiem macierzyńskim.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 1 czerwca 2016 r. w sprawie IVU 1192/15 oddalił odwołania.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. (...) SP. z o.o. w T. prowadzi działalność gospodarczą od 2009 r. w branży – produkcja energii elektrycznej – elektrownie wiatrowe. Siedzibą Spółki jest T., ul. (...). Spółka została przejęta przez A. P. (1) poprzez Spółkę z o.o. (...), wraz z projektem inwestycyjnym mającym na celu budowę elektrowni wiatrowych. Spółka była powołana do realizacji projektu polegającego na budowie 3 siłowni wiatrowych. A. P. (1) jest w zarządzie Spółki (...) od 2008 r. Do dnia 31 marca 2014 r. wykonywała funkcję Prezesa Spółki (...) SP. z o.o. bez umowy o pracę. Spółka z o.o. (...) udzieliła pożyczki dla (...) SP. z o.o., dlatego została udziałowcem Spółki (...). A. P. (1) jest Prezesem Spółki z o.o. (...) i Spółki z o.o. (...). Jedynym wspólnikiem (...) jest Spółka (...) z o.o., reprezentowana przez A. P. (1) jako Prezesa Zarządu tej Spółki. A. P. (1) tworzyła Zgromadzenie Wspólników w imieniu (...) Spółki z o.o. W spółce (...) nie działa Rada Nadzorcza. (...).

z o.o. uzyskała koncesję na wytwarzanie energii elektrycznej z odnawialnego źródła energii w dniu 2 kwietnia 2014 r. i w tym dniu zakończyła inwestycję, 3 wiatraki zostały posadowione. Od tego dnia Spółka zaczęła przynosić dochody i stać ją było na zatrudnienie pracownika. A. P. (1) podjęła decyzję, iż za swoją pracę chce otrzymywać wynagrodzenie i chce być zatrudniona

na podstawie umowy o pracę. W celu zawarcia umowy o pracę A. P. (1) uchwałą nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) z dnia 1 kwietnia 2014 r. - jako Przewodniczący Zgromadzenia Wspólników i Prezes Zarządu jedynej (...) Sp. z o.o. powołała pełnomocnika do podpisania umowy o pracę z prezesem Zarządu Spółki, tj. z A. P. (1) w osobie P. P.. Uchwała przewidywała, iż pełnomocnik ma prawo do zawarcia, zmiany, rozwiązania, wypowiedzenia umowy z członkiem zarządu. Pełnomocnik wykonuje wszelkie uprawnienia pracodawcy, a w szczególności może: kontrolować pracownika, sporządzać listy obecności, delegować, określać zakres zadań, stosować kary

i upomnienia oraz określać wysokość wynagrodzenia. P. P. jest pracownikiem (...) SP. z o.o. od grudnia 2013 r., zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na stanowisku konsultanta ds. projektu na 1/4 etatu. Zajmował się fizycznie koordynacją prac budowlanych. A. P. (1) w dniu 12 grudnia 2012 r. udzieliła też P. P. pełnomocnictwa do „reprezentowania spółki we wszystkich sprawach jej dotyczących, a nie ograniczonych z mocy prawa, w szczególności do podpisywania, zawierania, negocjowania wszelkich umów oraz składania oświadczeń woli za spółkę przed wszystkimi osobami fizycznymi i prawnymi oraz instytucjami państwowymi.” W dniu 1 kwietnia 2014 r. (...) SP. z o.o. w T., reprezentowana przez P. P. zawarła z A. P. (1) umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 kwietnia 2014 r. na stanowisku Prezesa Zarządu w wymiarze całego etatu

z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 1.680,00 zł. A. P. (1) podpisała się w umowie jako pracownik, P. P. za pracodawcę. A. P. (1) sama podejmowała decyzję

co do warunków umowy, sama określiła sobie zakres czynności dla Prezesa Zarządu. M. P., współpracujący ze spółką (...) w zakresie całej obsługi księgowej, zgłosił A. P. (1) do ubezpieczenia społecznego z opóźnieniem. Przekazał jej też informację, że Prezes Zarządu ma obowiązek w terminie 6 miesięcy przedłożyć badania lekarskie i przeszkolenie bhp. Zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy A. P. (1) uzyskała w dniu 17 września 2014 r., natomiast zaświadczenie o ukończeniu szkolenia bhp w dniu 4 września 2014 r. Przed dniem

1 kwietnia 2014 r. i po zawarciu umowy o pracę A. P. (1) wykonywała obowiązki Prezesa Zarządu Spółki. Jej zakres czynności i obowiązków przed dniem 1 kwietnia 2014 r. i po tej dacie niczym się nie różnił, z tym, że po dniu 1 kwietnia 2014 r. było więcej pracy biurowej. Wnioskodawczyni pracowała osobiście. Nikt nie nadzorował jej pracy. Nadzór P. P. nad pracą A. P. (1) był fikcją, bo to ona jako Prezes rządziła wszystkim i mogła podejmować wszelkie decyzje w granicach prawa. Po dniu 1 kwietnia 2014 r. A. P. (1) pracowała

w siedzibie spółki, lecz i poza siedzibą – w urzędach, bankach, spotykając się z kontrahentami. Pracowała 8 godzin i w nadgodzinach. Podpisywała listy obecności. Podpisywała umowy i faktury. Sama decydowała o tym, co ma robić w poszczególnych dniach. Otrzymywała wynagrodzenie, które płaciła sobie sama. Gdyby umowa o pracę nie została zawarta, wnioskodawczyni wykonywałaby, jako Prezes, te same obowiązki. Od dnia 1 kwietnia 2014 r. do dnia porodu – 30 czerwca 2014 r. A. P. (1) świadczyła pracę, nie korzystała ze zwolnienia lekarskiego. W czasie urlopu macierzyńskiego A. P. (1) również wykonywała obowiązki Prezesa Spółki (...), część obowiązków przejął P. P.. Od dnia 1 kwietnia 2014 r. A. P. (1) jest jednocześnie z jednej strony Prezesem, z drugiej strony pracownikiem, wróciła w pełni do pracy

w dniu 1 lipca 2015 r. Do dnia dzisiejszego wypłaca sobie wynagrodzenie, cały czas wykonuje obowiązki Prezesa Zarządu Spółki. W czasie urlopu macierzyńskiego nikt nie został zatrudniony jako prezes Zarządu Spółki w miejsce A. P. (1). Nie została znaleziona odpowiednia do tego osoba, do której A. P. (1) miałyby zaufanie i która podjęłaby się pełnić takie obowiązki. Organ rentowy przeprowadził kontrolę płatnika składek (...) SP. z o.o. w T.

w okresie od dnia 17 lutego 2015 r. do dnia 10 marca 2015 r. W dniu 24 kwietnia 2015 r. pozwany wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy wskazał, że istota sporu w sprawie koncentrowała się na ustaleniu, czy w ogóle doszło do nawiązania umowy o pracę pomiędzy A. P. (1) a (...) Sp. z o.o.

w dniu 1 kwietnia 2014 r., czy też nie, co skutkowało by wyłączeniem A. P. (1)

z ubezpieczenia społecznego. W rozważaniach prawnych Sąd I instancji odwołał się do treści art.

6 ust.1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) oraz art. 22 § 1 k. p. Zdaniem Sądu możliwe jest zatrudnienie na podstawie umowy o pracę udziałowca spółki z o.o., jak również członka jej zarządu. Taka dopuszczalność wynika z treści art. 203 § 1 k.s.h. Zgodnie natomiast z art. 210 § 1 k.s.h. w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. W (...) SP. z o.o. nie działała rada nadzorcza, natomiast pełnomocnik P. P. został powołany do zawarcia umowy o pracę z A. P. (1) przez A. P. (1), działającą jako Prezes Zarządu jedyne go wspólnika Spółki z o.o. (...). W związku z tym A. P. (1) powołała pełnomocnika, aby zawarł z nią umowę o pracę. Tylko początkowo Sąd Najwyższy przyjmował, że umowa o pracę zawarta przez członka zarządu z naruszeniem przepisu art. 210 §

1 k.s.h. jest nieważna i nie może być konwalidowana za pomocą czynności dorozumianych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1998 r., I PKN 489/97, Lex nr 34470, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1997r., I PKN 319/97, Lex nr 33044). Sąd Najwyższy zmienił jednak stanowisko uznając, że zawarcie przez spółkę z o.o. z członkiem jej zarządu umowy o pracę

z naruszeniem art. 210 § 1 k.s.h. nie wyklucza późniejszego nawiązania stosunku pracy przez przystąpienie do jej wykonania za wynagrodzeniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., I PK 488/03. Lex nr 148506, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009 r., IPK 215/08, OSNP 2010, nr 23-24, poz. 283, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2009 r., IUK 15/09, Lex nr 512998). Sąd Okręgowy podzielił powyższy pogląd, ponieważ umowa o pracę może być zawarta

w formie dopuszczenia do pracy. Polega to na tym, że strony nie składają oświadczeń woli w formie pisemnej lub ustnej, lecz pracownik za wiedzą pracodawcy podejmuje pracę. Przez te zachowania strony składają w sposób dorozumiany stosowne oświadczenie woli. Wola stron może być bowiem wyrażona przez każde zachowanie, które

ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Jednakże przy dorozumianym sposobie nawiązania stosunku pracy muszą również wystąpić niezbędne elementy, charakterystyczne dla stosunku pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie w ogóle nie doszło do nawiązania stosunku pracy - stosunku dwustronne zobowiązującego,

z rozdzieleniem ról pracownika i pracodawcy. W stosunku prawnym łączącym A. P. (1)

ze Spółką brak było elementu podporządkowania pracowniczego, A. P. (1) nie wykonywała pracy pod kierownictwem pracodawcy, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. A zatem nie można przyjąć, aby został nawiązany stosunek pracy, a zawarta umowa nie może wywoływać skutków prawnych odnoszących się do ubezpieczenia pracowniczego. A. P. (1) ustaliła sama warunki umowy o pracę, w tym wysokość wynagrodzenia, sama ustaliła zakres czynności, sama podejmowała decyzję, co w danym dniu ma wykonywać, sama wypłacała sobie wynagrodzenie. Nikt nie wydawał jej poleceń, nie kontrolował, nie nadzorował. Z zeznań P. P. wynika,

iż jego nadzór nad pracą A. P. (1) był fikcją, był on bowiem tylko pracownikiem, a A. P. (1) jako Prezes sama podejmowała wszystkie decyzje. Przyznała to w swoich zeznaniach A. P. (1). Zdaniem Sądu kierownictwo pracodawcy przejawiać się powinno w rzeczywistym, a nie tylko formalnym podporządkowaniu pracownika innemu podmiotowi. Tymczasem A. P. (1) była tylko formalnie podporządkowana P. P. powołanemu przez Zgromadzenie Wspólników, ale podporządkowanie to miało abstrakcyjny charakter, gdyż A. P. (1) de facto reprezentowała jedynego wspólnika spółki. Abstrakcyjność tej sytuacji dostrzegali zarówno A. P. (1), jak i P. P.. W niniejszej sprawie A. P. (1) wystąpiła w kilku rolach, co wyklucza podporządkowanie. Mianowicie wystąpiła w roli reprezentanta jedynego wspólnika, a więc właściciela kapitału i w charakterze pracownika, którego obowiązki w istocie pokryły się z obowiązkami Prezesa Zarządu spółki. Wyklucza to przyjęcie,

iż umowa o pracę została zawarta. W umowie o pracę ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne obciąża jedynie pracodawcę. Natomiast w niniejszej sprawie ryzyko obciążało A. P. (1) jako pracownika, skoro działała ona w imieniu jedynego udziałowca spółki (...). Istnieje więc zbieżność pomiędzy interesami i ryzykiem obciążającym pracodawcę i pracownika. Nie można łączyć statusu pracownika i pracodawcy. Jest to sprzeczne z zasadami prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, opartymi na oddzieleniu kapitału od pracy. W konsekwencji tam, gdzie status pracownika zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o., nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach umowy o pracę takiego pracownika, który nie pozostaje

w pracowniczej relacji podporządkowania wobec samego siebie. Przy wykonywaniu takiej pracy pracownik (prezes Zarządu) nie tylko nie wykonuje poleceń swojego pracodawcy, ale jest od niego niezależny ekonomicznie i dyktuje mu sposób działania, co wykracza poza najszerszej nawet pojęty model stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, OSNP 2011/19-20/2580). W tym stanie rzeczy, wobec przyjęcia, iż umowa o pracę z dnia 1 kwietnia 2014 r. nie została zawarta, zaskarżona decyzja pozwanego jest prawidłowa, a odwołania A. P. (1)

i (...) SP. z o.o. w T. zostały – na mocy art. 477⁽¹⁴⁾ k.p.c. oddalone, jako niezasadne.

Apelację od wyroku wywiodła A. P. (1) zaskarżając go w całości i wnosząc

o: zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie, że jako pracownik (...) spółka z o.o.

z siedzibą w T. podlega ona ubezpieczeniom (emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu) od dnia 1 kwietnia 2014 r.; wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres od 1 czerwca 2014 r. wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia w wypłacie liczonymi od wymagalności poszczególnych miesięcznych świadczeń do dnia zapłaty; przeprowadzenie dowodu z załączonego dokumentu urzędowego, wystąpienie do pozwanego o podanie informacji w jakiej wysokości

(...) spółka z o.o. zapłacił składki z tytułu ubezpieczeń emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego za okres od dnia zatrudnienia do dnia wydania wyroku przez Sąd

I instancji oraz w jakiej wysokości należałyby się A. P. (1) świadczenia z zasiłku macierzyńskiego w przypadku uznania, że A. P. (1) podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 kwietnia 2014 r. oraz obciążenie organu rentowego kosztami postępowania według norm przepisanych w całości.

Skarżąca zarzuciła: błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że jest jednocześnie pracodawcą i pracownikiem oraz naruszenie przepisu art. 22 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. W uzasadnieniu szczegółowo przedstawiła swoje stanowisko w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie podlegała merytorycznemu rozpoznaniu z uwagi na stwierdzoną z urzędu nieważność postępowania.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., Sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy z urzędu stwierdza nieważność postępowania, skutkującą uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, ustosunkowywanie się do zarzutów zawartych w apelacji staje się wówczas przedwczesne.

Zgodnie z art. 379 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi wówczas, gdy strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Z kolei stosownie do art. 477¹¹ § 1 k.p.c., stroną w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest: ubezpieczony, osoba odwołująca się od orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy, wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności i zainteresowany. W niniejszej sprawie mamy do czynienia właśnie z nienależytą reprezentacją jednej ze stron procesu.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było odwołanie A. P. (1) od decyzji organu rentowego stwierdzającej, że A. P. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) SP. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu

i wypadkowemu od dnia 1 kwietnia 2014 r. Postępowanie w sprawie od samego początku toczyło się z udziałem płatnika składek, którego reprezentowała również A. P. (1) - jedyny członek zarządu, uprawniony do reprezentacji spółki, występujący równocześnie jako odwołująca się. Odwołanie od zaskarżonej decyzji zostało wniesione przez A. P. (1) „w imieniu własnym oraz w imieniu (...) spółki z o.o. z siedzibą w T.”. Jak wynika przy tym z zapisów

w protokole rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, A. P. (1) występowała w procesie w podwójnej roli - w imieniu odwołującej się i spółki (zapis w protokole rozprawy - k. 85, 100, 105 a.s.). Stronami postępowania przed Sądem pierwszej instancji była odwołująca się - A. P. (1), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentowana przez członka zarządu - A. P. (1) i organ rentowy. Przed przystąpieniem do rozpoznania merytorycznych zarzutów apelacji należało zatem rozstrzygnąć, czy w toku procesu odwołująca się spółka była należycie reprezentowana. Innymi słowy, czy miała organ umocowany w świetle obowiązujących przepisów do jej reprezentowania.

W przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością organem uprawnionym do jej reprezentowania jest zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.). Wyjątek w tym zakresie wprowadza art. 210

§ 1 k.s.h., który stanowi, że w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia. Powyższy przepis ma chronić spółkę, jej wspólników i wierzycieli przed niekorzystnymi dla spółki decyzjami jej zarządu, a niebezpieczeństwo podejmowania takich decyzji jest uzasadnione, gdy oba podmioty występują po przeciwnych stronach sporu sądowego. Ma on zastosowanie nie tylko wtedy, gdy członek zarządu uzyskuje status strony procesu, ale także wtedy, gdy przystępuje w charakterze interwenienta ubocznego do strony pozostającej w sporze ze spółką. Sąd Najwyższy w wyroku

z dnia 17 marca 2010 r. (II CSK 511/09, OSNC 2010 Nr 10, poz. 143) wskazał, iż pojęcie „sporu” obejmuje swym zakresem postępowanie przed sądem powszechnym, w którym po obu stronach procesu występują członek zarządu i spółka. Z kolei w uzasadnieniu uchwał z dnia 22 października 2009 r. (III CZP 63/09, OSNC 2010 Nr 4, poz. 55) oraz z dnia 12 stycznia 2010 r. (III CZP 120/09, OSNC 2010 nr 7-8, poz. 105) wyraził pogląd, że na gruncie przepisów k.s.h. ustawodawca dostrzegł możliwość wystąpienia kolizji pomiędzy interesem indywidualnym członka zarządu a

interesem spółki, nadając prymat ochrony interesowi spółki. Przejawem tej ochrony są przepisy nakazujące członkom zarządu wyłączenie się od rozstrzygania spraw w przypadku sprzeczności interesu spółki

z ich interesem lub z interesem ich bliskich (art. 209 k.s.h.), ograniczające prawo reprezentacji spółki przez zarząd w przypadku zawierania umów z członkiem zarządu lub w sporze z nim (art. 210 k.s.h.), a zwłaszcza w postępowaniu o uchylenie uchwały lub stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia (art. 253 k.s.h.). Sąd Najwyższy podkreślił,

że cel tych przepisów sprowadza się do ochrony spółki przed nadużyciami związanymi z kierowaniem się przez członków zarządu własnym interesem, mogącym pozostawać nawet w ewidentnej sprzeczności z interesem spółki. Przepisy te nie wymagają, aby sprzeczność taka rzeczywiście występowała, gdyż wystarczy, że może dojść do potencjalnej kolizji indywidualnych interesów członków zarządu z interesem samej spółki. Decyzje podejmowane przez członków zarządu, które

to decyzje dotyczą ich bezpośrednio lub mogą oni być zainteresowani konkretnym ich rezultatem

z punktu widzenia prywatnych interesów, stwarza potencjalnie stan niepewności, co do bezstronności takich osób, a tym samym podważa zaufanie, jakim zostali oni obdarzeni przez wspólników w akcie powołania.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 maja 2014 r. (I UK 403/13, LEX nr 1738477) wskazał, iż w świetle poglądów judykatury i nauki prawa pod pojęciem „sporu”, o jakim mowa w art. 210 § 1 k.s.h., rozumie się wszelkie postępowania sądowe, zarówno procesowe jak i nieprocesowe, zaś w przypadku postępowania procesowego - tak sytuację, gdy spółka i członek jej zarządu występują po przeciwnych stronach (powoda i pozwanego), jak i wtedy, gdy występują wobec siebie w innych relacjach (strona - interwenient przystępujący do sprawy po drugiej stronie). Nadto Sąd ten podkreślił, że relacje między stronami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są zbliżone do zachodzących w postępowaniu administracyjnym, przez co nie można zgodzić się z poglądem zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 sierpnia 2011 r. (I UK 16/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 226), że pomiędzy pozostałymi (innymi niż organ rentowy i odwołujący się) stronami nigdy nie mamy do czynienia ze sporem w rozumieniu art. 210 § 1 k.s.h. Strony te nie mogą bowiem co prawda pozostawać w sporze o prawo, bo każda z tych stron jest w równej mierze adresatem rozstrzygnięcia dokonanego przez organ rentowy w drodze stosowania prawa, ale nie oznacza to, że nie mogą pozostawać w faktycznym sporze, czyli że nie może między nimi występować faktyczny konflikt interesów. W ocenie Sądu Najwyższego, reprezentacja spółki kapitałowej przez członka jej zarządu jest wyłączona zawsze wtedy, gdy oba te podmioty są stronami jednego postępowania sądowego, w którym możliwa jest faktyczna kolizja ich interesów, niezależnie od tego, czy można ich uznać za przeciwników procesowych w klasycznym rozumieniu tego pojęcia. W takim faktycznym sporze mogą pozostawać zatem również członek zarządu spółki będący odwołującym się od decyzji organu rentowego oraz spółka mająca w tej sprawie przymiot zainteresowanej, jeżeli

z uwagi na przedmiot sprawy możliwa jest kolizja między indywidualnym interesem członka zarządu a interesem samej spółki, co zachodzi nie tylko wtedy, gdy interesy stron całkowicie nawzajem się wykluczają, ale i wtedy, gdy przydzielenie określonego uprawnienia jednemu z podmiotów narusza sferę prawną drugiego podmiotu przez ograniczenie czy zniesienie przysługujących mu uprawnień, czy też nałożenie określonych obowiązków. W ocenie Sądu Najwyższego, potencjalna sprzeczność interesów w sprawie o podleganie ubezpieczeniom społecznym między członkiem zarządu a spółką

z ograniczoną odpowiedzialnością wyraża się przede wszystkim w tym, że stwierdzenie podlegania przez członka zarządu ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania ze spółką w stosunku pracy powoduje powstanie po stronie spółki obowiązków, przede wszystkim majątkowych, bowiem jako pracodawca jest płatnikiem składek na te ubezpieczenia (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy z dnia

13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych /t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm./,

a zgodnie z art. 46 ust. 1 ww. ustawy, na płatniku składek ciąży obowiązek obliczania, potrącania

z dochodów ubezpieczonych, rozliczania oraz opłacania należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy, według zasad wynikających z przepisów ustawy. O ile zatem członek zarządu

z pewnością jest zainteresowany stwierdzeniem podlegania przez niego ubezpieczeniom społecznym, bowiem od tego jest uzależnione prawo do świadczeń z tego ubezpieczenia, o tyle spółka może mieć interes w tym, aby nie być odpowiedzialną za należności składkowe z tego tytułu, obciążające w dużej części jej majątek. Zdaniem Sądu

Najwyższego, w takiej sprawie należy więc założyć istnienie konfliktu interesów między spółką a członkiem zarządu, co oznacza wyłączenie ogólnej reprezentacji spółki przez zarząd na rzecz reprezentacji przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników (art. 210 § 1 k.s.h.) (tak Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku w Białymstoku z dnia 9 grudnia 2015 r., III AUa 599/15, LEX nr 1966326).

W niniejszej sprawie potencjalny konflikt interesów wiąże się z tym, że stwierdzenie podlegania przez członka zarządu ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania ze spółką w stosunku pracy powoduje powstanie po stronie spółki obowiązków, przede wszystkim majątkowych, bowiem jako pracodawca jest płatnikiem składek na te ubezpieczenia, na płatniku składek ciąży obowiązek obliczania, potrącania z dochodów ubezpieczonych, rozliczania oraz opłacania należnych składek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie występuje niemożność reprezentowania spółki przez odwołującą się A. P. (1). W toku całego postępowania przed Sądem Okręgowym odwołująca się spółka – płatnik składek nie miała organu powołanego do reprezentowania jej w sporze z członkiem zarządu w myśl art. 210 § 1 k.s.h. (powołany uchwałą zgromadzenia wspólników pełnomocnik do reprezentowania spółki w sporze z członkiem zarządu), ani w spółce nie powołano rady nadzorczej.

Sąd Apelacyjny dostrzegł, że w aktach sprawy znajduje się pełnomocnictwo A. P. (1) udzielone w dniu 12 grudnia 2012 r. P. P. do „reprezentowania spółki

we wszystkich sprawach jej dotyczących, a nie ograniczonych z mocy prawa, w szczególności do podpisywania, zawierania, negocjowania wszelkich umów oraz składania oświadczeń woli za spółkę przed wszystkimi osobami fizycznymi i prawnymi oraz instytucjami państwowymi”

(k. 96 a.s.). Nie było to pełnomocnictwo, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h., ponieważ nie zostało ono udzielone w formie uchwały zgromadzenia wspólników, a nadto zostało ono udzielone przez A. P. (2) jako prezesa spółki – płatnika składek. Natomiast uchwała nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) z dnia 1 kwietnia 2014 r., gdzie jako Przewodniczący Zgromadzenia Wspólników i Prezes Zarządu jedynego (...) Sp. z o.o. A. P. (1) powołała pełnomocnika do podpisania umowy o pracę z nią jako prezesem Zarządu Spółki w osobie P. P. (k. 137 a.r.) – obejmowało wyłączenie zawierania i podpisanie umowy między Spółką a członkami jej zarządu, a nie reprezentowanie tej Spółki w niniejszym sporze. Oznacza to, że organem reprezentującym Spółkę nadal był zarząd, który jednoosobowo piastowała odwołująca. Tymczasem w art. 210 § 1 k.s.h. nie chodzi o udzielenie pełnomocnictwa w imieniu zarządu, lecz o zastąpienie tego zarządu przez pełnomocnika, który niejako wchodzi w rolę organu spółki i reprezentuje jej interesy w sporze z członkiem zarządu.

Skoro zatem w zainteresowanej Spółce nie ma rady nadzorczej i nie powołano też pełnomocnika do reprezentowania tej Spółki w niniejszym postępowaniu, a odwołująca jest członkiem jej zarządu, to stwierdzić należy, że w toku całego postępowania (...) SP. z o.o. w T. nie miała organu powołanego do jej reprezentowania w sporze z członkiem zarządu, czego skutkiem jest nieważność tego postępowania. Z tego powodu Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i zniósł w całości postępowanie przeprowadzone przed Sądem I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

SSA Bożena Grubba SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramlo